

## STANOWISKO POLSKIEGO INSTYTUTU SZTUKI FILMOWEJ

Dot. konsultacji społecznych w ramach prowadzonego przez Komisję Europejską przeglądu dyrektywy Rady Nr 93/83/EWG z dnia 27.09.1993r. w sprawie koordynacji niektórych zasad dotyczących prawa autorskiego oraz praw pokrewnych stosowanych w odniesieniu do przekazu satelitarnego oraz retransmisji drogą kablową / tzw. „ dyrektywa satelitarno-kablowa “/

Opublikowany w maju 2015r. Komunikat Komisji Europejskiej w sprawie Jednolitego Rynku Cyfrowego dla Europy jest strategią, której realizacja ma przyczynić się do uczynienia z Unii Europejskiej spójnego, zintegrowanego cyfrowo organizmu gospodarczego.

Witamy z nadzieją strategię Jednolitego Rynku Cyfrowego widząc w niej szansę zrównoważonego rozwoju europejskiego, a więc i polskiego przemysłu filmowego, a także europejskiej różnorodności kulturowej, której polska kinematografia jest istotnym elementem.

Częścią tej strategii będzie swego rodzaju” unowocześniona”/po dokonaniu oceny funkcjonowania obecnych jej zapisów i ew. po rozszerzeniu zakresu jej stosowania/ dyrektywa satelitarno-kablowa biorąca pod uwagę zmiany technologiczne i idące w ślad za nimi nowe strategie biznesowe w łańcuchu wartości (value chain) produktów audiowizualnych. Rozszerzenie dyrektywy o nowe formy eksploatacji *online* uważamy za wszech miar zasadne.

Z punktu widzenia Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej istotne jest aby każda forma eksploatacji utworu filmowego *online* była rezultatem kontraktu licencyjnego zawartego przez dostawcy usług internetowych (ISP) z producentem lub innym podmiotem, któremu producent przekazał prawa na daną formę eksploatacji i na dane terytorium. Z jednej strony chodzi tu o eliminację piractwa, z drugiej o prawo producenta do licencjonowania praw osobno na poszczególne terytoria czy grupę terytoriów (*territoriality, justified geo-blocking*). Słuszna zasada umożliwiania obywatelom Unii dostępu do treści audiowizualnych na przestrzeni wszystkich państw Unii nie powinna naruszać zasady terytorialności będącej filarem ekonomicznej równowagi produkcji filmowej, a co za tym idzie zrównoważonego rozwoju przemysłu filmowego. Zasada kraju pochodzenia powinna to uwzględniać.

Jednak Komisja Europejska i Europejski Trybunał Sprawiedliwości stoją na stanowisku, że rygory terytorialności prowadzą do naruszenia swobody konkurencji (sprawa Premier Ligue/Murphy – C-403/08 i C-429/08). Ostatnio posługując się tą samą argumentacją Komisja Europejska zakwestionowała (Statement of Objections) umowę pomiędzy płatną telewizją SKY UK a sześcioma wielkimi studiami hollywoodzkimi, która zobowiązywała SKY UK do niesprzedawania abonamentu osobom zamieszkałym poza Zjednoczonym Królestwem i Irlandią.

Aby sprowadzić stanowisko KE i ETS do polskich realiów, jest to tak, jak gdyby producent filmu „Ida” sprzedawszy swój film na rynek angielski do telewizji i na VoD musiał się zgodzić na to, by oglądali film konsumenci np. z krajów skandynawskich, co zmniejszyłoby lub zniwelowało atrakcyjność tego tytułu dla telewizji i platform skandynawskich.

Komisja Europejska czyni wyjątek o tyle, że godzi się aby SKY UK nie wolno było prowadzić aktywnej akwizycji poza granicami określonymi w licencji (*cross border access*), natomiast wymaga aby nie odmawiać dostępu osobom, które tego zażądatają (*passive sales*). Podobnie aby osoby podróżujące po Europie lub pracujące zagranicą mogły wszędzie oglądać programy do których mają dostęp w kraju stałego zamieszkania (*portability*).

Stowarzyszenie grupujące europejskie instytuty filmowe (EFADs) będzie brało udział w konsultacjach na temat Dyrektywy Satelitarno-Kablowej broniąc terytorialności jako warunku zrównoważonego rozwoju europejskiego przemysłu filmowego.

Drugim warunkiem tego rozwoju jest zapewnienie, aby wszyscy dystrybutorzy filmów, włączając w to nadawców i platformy cyfrowe, podlegali w tym samym stopniu obowiązującym w danym kraju zasadom i wymogom (*level playing field*). W znacznej liczbie krajów, w tym w Polsce, takim wymogiem jest płacenie procentu od obrotów na rzecz instytutów.

Zasada kraju pochodzenia została wprowadzona w dyrektywie satelitarno-kablowej i obecnie ma zastosowanie do nadań satelitarnych / art. 1ust.2 lit.b./ zgodnie z tym przepisem nadanie satelitarne nie następuje zatem we wszystkich państwach znajdujących się w rzeczywistym zasięgu satelity, tylko w jednym państwie pochodzenia i w związku z tym nadawcy nabywają licencję

tylko na terytorium tego państwa. Zasada ta ułatwia co prawda w dużym stopniu uzyskanie licencji przez nadawców ,potrzebnych do prowadzenia przez nich działalności gospodarczej, ale może nieść pewne zagrożenia dla twórców. Konsekwencją zasady państwa pochodzenia jest stosowanie prawa tego kraju. Tymczasem prawa autorskie są zharmonizowane tylko częściowo, wyznaczając przy tym tylko minimalny poziom ochrony. W związku z tym sytuacja prawna twórców, a w większym stopniu sytuacja współtwórców utworów audiowizualnych różni się w poszczególnych państwach członkowskich. Wiąże się z tym niebezpieczeństwo zamierzonego albo nawet niezamierzonego uczynienia przez dostawców „ państwem pochodzenia” kraju członkowskiego, który oferuje najniższy poziom ochrony twórców, / co przekłada się na niższe obowiązki po stronie dostawców/, a nawet kraju spoza Unii.

Wprowadzeniu zasady państwa pochodzenia na jakimkolwiek polu powinny towarzyszyć mechanizmy zapobiegające albo łagodzące skutki delokalizacji nadawców niekorzystnej dla praw twórców.